



Od Redakcji

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” – Jan 17:3 (BW).

Drodzy Czytelnicy!

Tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginął Prezydent naszego kraju i wiele najważniejszych osób w państwie, trwająca żałoba, żal i smutek tak wielu osób powodują, że na usta ciśnie się pytanie: Dlaczego tak się stało? Jak zwykle w takich przypadkach wielu szuka najbardziej niewiarygodnych wyjaśnień – jedni dopatrują się winy, a inni chwały ofiar. Warto tutaj wspomnieć, że podobne tragiczne wydarzenia miały miejsce również w czasach Jezusa. Na wieść o tragicznej śmierci wielu Galilejczyków Jezus zapytał: *„Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli?”* Przywołał również inne tragiczne wydarzenie, związane z katastrofą budowlaną, jaka wydarzyła się w Jerozolimie:

*„Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zvaliła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; **lecz jeśli się nie nawrócicie,***

wszyscy tak samo zginiecie” – Łuk 13:1-4.

Jezus nie szukał winy ofiar ani przyczyny śmierci. Mówił, że ma ona zmienić tych, którzy obserwowali te tragiczne wydarzenia. Wszystkie tragedie, zarówno te z czasów Jezusa, jak i dzisiaj pokazują, jak kruche jest ludzkie życie i jak mało znaczy ludzki rozum. Mimo wyrafinowanej techniki nie możemy uchronić od śmierci nawet najważniejszych z ludzi, drobny wulkaniczny pył potrafi sparaliżować cały kontynent. Nie potrafimy zapobiec ani nawet przewidzieć niszczycielskich trzęsień ziemi, które zabijają dziesiątki tysięcy ludzi. Nagromadzenie następujących po sobie tragedii, którym my ludzie nie potrafimy zapobiec, pokazuje, że jedyna droga ocalenia to szukanie Boga i czynienie Jego woli, oczekując z wytęsknieniem na przyjście Jego Królestwa.

„Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego” – Rzym. 8:22-23.

Redakcja
R-
„Straż”